GAZETA LWOWSKA.

W Piątek — Ner. 41. — 3. Kwietnia 1828.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Na wsparcie dwukrotnym pożarem w ciągu roku zeszłego prawie zupełnie z wszystkiego ogołoconych mieszkańców miasta cyrkułowego Kołomei, za staraniem Wielmożnéj Ludwiki z Kamienieckich Oczosalskiej, małżonki Wielmożnego Franciszka Oczosalskiego, posiadacza dóbr Ceniawy, wielu mieszkańców Cyrkułu Kołomyjskiego ofiarowało kosztowne rzeczy i inne effekta, które po otrzymanem pozwoleniu bez taxy stawiane zostały na loteryją. Dochód z losów, oraz z darów, w tym samym celu na publicznéj licytacyi sprzedanych, i składka pieniężna wyniesły znaczną summę 1117 ZR. 4 kr. M. K., która stosownie do przeznaczenia swojego przez Cyrkuł Kołomyjski, za współdziałaniem Wgo. Franciszka Oczosalskiego rozdaną zostanie.

Rząd krajowy, podając czyn ten pełen ludzkości z największém upodobaniem do wiadomości publicznéj, tak ślachetnéj przewodniczce tego przedsięwzięcia, jakoteż wszystkim, którzy takowe wspierali, oświadcza publiczne podziękowanie.

— Z Wiédnia. —

Dyrekcyja uprzywilejowanego Austryjackiego banku narodowego spaliła w d. 26. Marca 1828 o godzinie 9téj rano na stoku przed bramą zwaną Stubenthor dziesięć milijonów ZR. pieniędzy papierowych, przez nię wykupionych, a to w obecności delegowanych c. k. Kommissarzy i c. k. Stanu kredytu i centralnéj Izby obrachunkowéj. *(G. W.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W ostatnich dniach odprawiono kilka narad gabinetowych. W d. 17. Marca miał Xiążę Polignac konferencyją z Hr. Dudley w biórze spraw zewnętrznych. Równie mieli długie narady z Xięciem Lieven: Xiążę Esterhazy i Xiążę Polignac. Rozeszła się wieść, mówi pewne pismo Londyńskie, że Lord Heytesbury jedzie do Petersburga ze szczególném zleceniem; wieść ta jest bezzasadną. Zacny Lord udaje się bez wątpienia jako Poseł Angielski do Petersburga, i mianowanie jego ogłoszono, zanim do godności Para wyniesiony został.

W obudwóch Izbach Parlamentowych nic ważnego nie zaszło.

Gazeta nadworna donosi o powtórnym wyborze do Parlamentu z Jverness P. Charles Grant, Prezydenta Kolegijum handlowego i o mianowaniu Hr. Warwick i Roden na Lordów *of the Bedchamber*, w miejscu Hrabiów Delaware i Errol. *(G. W.)*

Wyspy Jońskie.

Względem podróży Lorda Nadkommissarza Sir F. Adam z Korfu do Modonu, dla rozmówienia się z Ibrahimem Paszą, w którymto celu Jenerał Adam w d. 28. Stycznia, w towarzystwie swojego tymczasowego Sekretarza, P. Edwarda Baynes i dwóch tłomaczów Poselstwa Angielskiego w Stambule, PP. Pisani (stryja i synowca), wsiadł na korwetę Wilk, list pisany z Zanty z d. 16. Lutego, podług doniesienia naocznego świadka w Modonie, udziela następujących bliższych wiadomości:

»W dniu 31. Stycznia, Angielska korweta Wilk, mając Lorda Nadkommissarza na pokładzie, Angielska fregata Galatea, bryg Angielski Weazle i bryg Rossyjski Hektor zarzuciły kotwicę w Modonie. Po godzinie udał się Oficer z korwety Wilk na ląd, i wręczył Tłomaczowi Ibrahima Paszy list, pisany zapewne do tegoż Tłomacza, ponieważ go natychmiast otworzył. Po krótkiéj rozmowie Oficera tego z Tłomaczem, powrócił pierwszy na pokład korwety, a ostatni udał się natychmiast z rozpieczętowanym listem do Ibrahima.«

»W dniu 1. t. m. rano o godzinie 9 udał się Nadkommissarz ze swoim orszakiem i w towarzystwie Kommendantów trzech Angielskich i jednego Rossyjskiego okrętu na ląd, gdzie kompanija wojska Arabskiego formowała ulicę, i Sir F. Adam przez Tłomacza przyjęty, odprowadzony został do pałacu Ibrahima Paszy, który otoczony swoimi Oficerami i Urzędnikami cywilnymi, czekał na Jenerała w galeryi. Po zwyczajnych oznakach grzeczności, przedstawiono Jenerałowi Oficerów Egipskich. Poczém oddalili się wszyscy obecni, oprócz Ibrahima Paszy, Sir Fred.

)(

Adam, Tłomacza pierwszego i Sekretarza ostatniego (Sir C. Baynes) i te dwie pierwsze osoby naradzały się dwie godziny, gdy tymczasem muzyka egipska w pewnem oddaleniu grała sztuki europejskie. Po ukończonej konferencyi odprowadził Tłomacz Jenerała Adam przy wojskowych honorach aż na brzeg. W chwili, gdy Jenerał wysiadł na ląd, i gdy znowu powracał na pokład korwety Wilk, wystrzelił każdy z owych czterech okrętów wojennych po 21 razy, na co twierdza podobną liczbą wystrzałów odpowiedziała.«

»W d. 2. t. m. z południa między 3. i 4. godziną wyszły pod żagle: fregata Galatea i brygi Weazle i Hektor, jak sądzą, do Alexandryi, Malty i Smyrny. W nocy z d. 2. na 3. i korweta Wilk popłynęła w kierunku do Zanty, gdzie stanęła w nocy z dnia 3. na 4., a dnia 5. rano w Korfu. Ibrahim Pasza, w skutek pomienionych narad, względem przedmiotu których największe panuje milczenie, miał wyprawić gońców do ojca swego w Alexandryi i do Sułtana w Stambule.«

Podług wiadomości późniejszych, które w d. 28. Lutego z Zanty w Modonie odebrano, Ibrahim Pasza, w skutek przybycia Egipskiego szonera z Alexandryi, który mu zapewne przywiózł rozkazy od ojca, wyruszył w d. 15. Lutego z Modonu do Tripolizy w 12,000 ludzi regularnej i 3000 ludzi nieregularnej piechoty, 1000 ludzi jazdy, 100 artylerzystów, 2 działami polowemi, blisko 20 podkopnikami i z wielką liczbą koni i mułów ładownych żywnością. Względem zamiaru tego poruszenia po tak długiej nieczynności, podzielone były zdania. Podług jednych chce Ibrahim Pasza zaopatrzyć Tripolizę w żywność, i tameczną załogę zmienić, według drugich, ma ón mieć zamiar twierdzę tę znieść, a potém znowu z wojskiem swoim i tameczną osadą powrócić do Modonu; podług podania trzecich, ma ruszyć przez Tripolizę ku Argos i Koryntowi i połączyć się z wojskiem Sułtana w Rumelii. (W d. 8. Marca rozeszła się była w Korfu przez podróżnego, który w d. 5. wspomnionego miesiąca Modon opuścił, wieść, że Ibrahim Pasza w pochodzie swoim z Tripolizy, z któregoto miasta po zburzeniu warowni i murów, wojska swoje wyciągnął, co godzina spodziewany był w Modonie.) *(D. A.)*

Francyja.

Jak gazeta Francuzka donosi, Król Jmć dał Biskupowi Hermopolitańskiemu i Hr. Chabrol, byłemu Ministrowi marynarki, niebieską wstęgę.

Pereira da Cunha mianowany w miejscu Barona Pedra Branca Sprawującym interesa Brazylijskie w Paryżu, został w tym charakterze Królowi w d. 9. Marca przedstawiony.

Gazeta Francuzka donosi, że Xiążę Montemart, Par Francyi, Kapitan gwardyi pieszéj, mianowany jest nadzwyczajnym Posłem do Petersburga.

W Izbie Parów, Marszałek Soult, z powodu prośby kilku nieczynnych Oficerów, wstawiał się za swoimi towarzyszami broni o przywrócenie onym połowy pensyi, lub o pensyjowanie onych podług prawa za czas dwudziestoletniéj służby. Przy téj sposobności przytoczył, co następuje: Podług wiadomości zasiągnionéj w Ministeryjum wojny, stan istotny Oficerów nieczynnych płacę kwijescentów pobierających, wynosił w d. 1. Stycznia b. r. 3007 Oficerów wszystkich stopni. Z tych podług postanowienia z d. 20. Maja 1818 i 1. Lipca t. r. traci prawie 1250 każdego rodzaju płacę. Inna klassa Oficerów na czas nieoznaczony urlopowana, lub w zarodach uzupełniających zostająca, którzy jeszcze połowę żołdu pobierali, wynosiła w d. 1. Stycznia 1828 stan istotny 787. Z tych począwszy od 1. Lipca 1834, traci prawie 112 swoję płacę, ponieważ w d. 1. Lipca 1824 nie służyli lat 15. Tylko 675, którzy tyle lat służby liczą, mają następnie przychodzić do płacy.

Na tajném posiedzeniu Izby Deputowanych w dniu 11. Marca czytano kilka wniosków. P. Dupin starszy i P. Benjamin Constant wnieśli, iżby prosić Króla o projekt do prawa, przez któryby artykuł 4. ustawy z d. 17. Marca 1822 został uchylony. Prawo to upoważnia Ministrów, śród szczególnych koniecznych okoliczności, w przerwie między jedném a drugiém Izb posiedzeniu, do zaprowadzenia własną ich mocą cenzury. P. Benjamin Constant wniósł oprócz tego, aby prawne przepisy z 1814 i 1822 względem drukarń z konstytucyją pogodzić. Inny wniosek P. Conny dążył do tego, iż każdy Deputowany, który otrzyma urząd, musi poddać się nowemu wyborowi do Izby. Dalszy wniosek P. Duvergier de Hauranne zmierza prosić Króla o uchylenie postanowienia z d. 8. Kwietnia 1824. Postanowienie to oddaje Biskupom zarząd szkołami elementarnemi w kraju.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w dniu 12. Marca P. Roy, Minister skarbu, podał Izbie kilka projektów do ostatecznego uregulowania budżetu z 1826, ku ustaleniu nadzwyczajnego wydatku za 1827, jakoteż nowy budżet za 1829. Podług tego raportu wynosi budżet za rok 1826, podług ostatecznego onegoż uregulowania przewyżkę w dochodach 10,671,661 fr., zaś budżet za 1827 podług ostatecznego uregulowania

okazać może przewyżkę w wydatkach nad dochody 35,199,474 fr. Budżet za 1828 okazać może przewyżkę w wydatkach nad dochody w ilości 33,500,000 fr.

Zaś budżet nowy na rok nowy 1829, na który Izba na teraźniejszém posiedzeniu ma zezwolić, okazuje *deficit* 200,369,474 fr. według domniemanego dochodu. Albowiem przez pierwszą przewyżkę wydatków, przed d. 1. Kwietnia 1817 okazaną przez ówczesny stan kassy Państwa, jakoteż przez gruntowną likwidacyją wszystkich dawnych działań, które ów stan zrządziły, okazuje się dawny brak 67,304,000 fran. Do tego należy wypłacenie kaucyi Francuzkim urzędnikom owych Departamentów, które już do Francyi nie należą 6,366,000 fr. Zaliczenie w roku 1823 i 1824 dla służby wojska Francuzkiego w Hiszpanii czyni w kassie Państwa brak 88 mil. fr. Do tych braków, razem 131,670,000 fra., przybywa nowy *deficit* za rok 1827 w summie 35,199,474 fr, a za 1828 w summie 35,500,000 fra. Ztąd przewidzieć można, że brak, który w roku 1829 potrzeba pokryć, wyniesie wyżéj namienione 200 mil,369.474 fra. Na pokrycie tego braku żąda Minister skarbu w Izbie upoważnienia, aby w razie potrzeby mógł utworzyć król. rewersy długów na 150 mil.

Gazeta Francyi w celu złagodzenia zarzutu podanej reszty długu w rachunkach publicznych, twierdzi, że 67 mil. długu, przywiedzione w *deficit*, pochodzą już od r. 1814. Już one nawet podówczas istniały, gdy nowy Minister Roy występował z Ministeryjum. Tak tedy jego ówczesny następca mógł mu pod ówczas zarzucić *deficit* 67 mil.

Na posiedzeniu tajném w d. 13. Marca, po długich naradach uchwaliła Izba, znaczną większością głosów powyżéj namieniony wniosek P. Dupins i P. Benjamina Constant, jakoteż P. Couny wziąć pod rozpoznanie. Wniosku P. Duvergier de Hauranes na własne jego żądanie nie rozpoznawano, ponieważ spodziewają się w téj mierze projektu do prawa od rządu. — Minister spraw wewnętrznych nie zbijając wprost wniosku P. Dupins i P. Benjamina Constant oświadczył, że Ministeryjum później wszystkie prawa względem druku wjedno zbierze, przyczém zniknie, co jest niepewne i dowolne w prawodawstwie nie mającem związku.

Izba Deputowanych na posiedzeniu swojém w d. 17. Marca trudniła się raportem Kommissyi do prośb, jakoteż rozpoznaniem wyboru Deputowanego Jankowicz, na których nieprawność powstawano, lecz w końcu Izba znaczną większością głosów one przyjęła.

Hrabia Marie Chamans Lavalette, znany między innymi przez wyrok na niego wydany i ucieczkę w roku 1815, występuje przy nowych wyborach Deputowanych Paryża jako jeden z kandydatów.

Gazety Paryzkie z d. 12. Marca zawierają odpowiedź, którą dał Minister spraw wewnętrznych, P. Martignac, tym osobom, które jako oskarzyciele wystąpiły przeciwko PP. Franchet i Delaveau. Odpowiedź ta jest treści następującéj: »Mości Panowie! Czyniąc mi zaszczyt przesłaliście mi list bez daty, ściągający się do prośby P. Donez, a w którym żądacie upoważnienia, abyście jako oskarzyciele ścigali PP. Radców stanu Delaveau i Franchet, za czynności, które oni nakazać mieli, jeden jako Prefekt Policyi Paryzkiéj, drugi jako Dyrektor Policyi Królestwa. Ponieważ prośba ta została mnie stósownie do wyroku z d. 9. Sierpnia 1806 przesłaną, przeto uwiadomiłem tych byłych urzędników o tem onych oskarzeniu, dla zasiągnienia ich odpowiedzi i ich uwag. Przyjmijcie WPanowie i t. d. Imieniem i ze zlecenia Ministra: Mistrz do prośb, Naczelnik Wydziału Gabinetu: Patry.«

Jak słychać okręt linijowy Jean Bart i cztery fregaty wypłyną w dniach czternastu z Brestu do Rio de Janeiro.

Bateryja polowa z 4 8miofuntowych dział i 2 możdzierzy, przeznaczona do wyprawy Tulońskiéj, wyruszyła w d. 14. Marca z Toulouzy. — Nadszedł także rozkaz, aby w tym samym zamiarze urządzono bateryją artyleryi do gór. Jenerał-Lejtnant Hr. Clauzel dowodzić będzie jednéj z dywizyj, które się pod Toulonem zbierają.

Dziennik Dubliński *Evening-Mail* pisze: »Odebrano nakoniec pewne już wiadomości o losie nieszczęśliwego La Perouse. Przytaczamy tu wyjątek z listu pisanego przez P. John Russel i jego wuja Williama Betham:

»Na pokładzie Research, statku Kompanii wschodnio-indyjskiéj, w Nowéj Zelandyi, d. 7. Listopada 1827 r. — »Kochany William! Pośpieszam donieść ci o szczęśliwém naszém przybyciu do tego miejsca. Podróż, którąśmy odbyli, nie zostawia już żadnéj wątpliwości o losie nieszczęśliwego La Perouse i jego statków. Dwa jego okręty jednéjże nocy wpadły na skały podwodne przy wyspie Manico, pod 10° i 40′ szerokości południowéj, a 16° długości wschodniéj. Jeden, tręciwszy się o skały, utonął i osada zginęła; drugi pchnięty został na głazy, a ludzie, którzy się ocalili, wyratowali jakąś część materyjałów do budowania statku w miejscu nazwaném Paiou: wielu z tych zamordowali krajowcy; reszta potrafiła ukończyć statek, i w pięć miesięcy po rozbiciu, wszyscy prócz dwóch tylko, opu-

ścili Manico. Z pomienionych dwóch ludzi, jeden od trzech już lat nie żyje; drugi zaś odpłynął z wyspy na małéj łodzi, i odtąd nie miano o nim żadnéj wiadomości; wszakże jest rzeczą bardzo podobną do prawdy, iż zginął — ponieważeśmy zwiedzili wszystkie okoliczne wyspy, nigdzie najmniejszego po nim śladu znaleźć nie mogąc.«

»Posiadamy jak najoczywistsze dowody, że statki te były Francuzkie, i zebraliśmy kilka sztuk monety miedzianéj i srebrnéj oznaczonéj liliami, tudzież dzwonek znacznéj wielkości z napisem: *Bazin m'a fait.* Oprócz tego mamy jeszcze inny dzwonek z herbem francuzkim, i część ozdób rufy okrętowéj, z wielkiemi wyzłacanemi liliami.

»Znaleźliśmy nadto kawałek lichtarza srebrnego z herbami.«

Podług opisu P. John Russel, Dziennik Dubliński utrzymuje, że te herby są Francuzkiéj familii Cotignonów. (*G. W.*)

Rossyja.

Wiadomości z Petersburga z d. 11. Marca zawierają:

Mianowanie W. Xięcia Konstantego Mikołajewicza szefem Gruzyńskiego pułku Grenadyjerów obchodzono w Tabris z wielką uroczystością. W cytadelli przybrano wielką salę w armatury, trzy kolosalne słupy, sufit utrzymujące ozdobiono lutami broni, ściany okryto płutnem, i wszędzie na takowych umieszczono broń Perską, a lampy porobiono z bagnetów. W głębi sali widać było pod śniącemi się koronami cyfry N. Cesarza i W. Xięcia Konstantyna Mikołajewicza z ich podstawą na 18funtowych działach niedawno w Tabris ulanych i Perskich jednorogach. O godzinie 6téj społudnia przybył do sali Jenerał-Lejtnant Xiążę Eristow, Jenerał Major Baron Osten Sacken, wszyscy Oficerowie Rossyjscy sztabowi i niżsi, urzędnicy legacyi Angielskiéj i najznakomitsi Persowie, gdzie przy stole spełniano toast za zdrowie N. Cesarza Rossyjskiego, Jego Cesarzowicowskiéj Mości, W. Xięcia Konstantego Mikołajewicza, Króla Jmci Angielskiego i Jenerała Paszkiewicza.

Nadzwyczajny dodatek do Gazety Petersburskiéj z d. 13. Marca (n. s.) zawiera następujące wiadomości z Persyi: »Xiążę Suwarów, Porucznik gwardyi, wysłany jako goniec przez Jenerała Adjutanta Paszkiewicza, przybył tu przed trzema dniami, i przywiózł klucze twierdzy Ardebil, (o któréj poddaniu się już donieśliśmy w przeszłym Numerze.) Raporty, które ten Oficer przywiózł, potwierdzają zaspokajające nowiny w ostatnim buletynie z Persyi. Osadzenie miasta Ardebil przez ten sam oddział, którym Jenerał-Lejtnant Hr. Suchtelen dowodzi, żadnéj prawie nie doznało trudności. Xiążęta Mahmed Mirza i Dżangir-Mirza, synowie Abbas-Mirzy okazali wprawdzie najprzód zamiar bronienia twierdzy, do któréj schronili się z załogą przeszło z 2000 ludzi złożoną; atoli dwie lub trzy race Kongrewskie, które skutku swojego wewnątrz twierdzy nie chybiły, dostatecznemi były do zniewolenia do kapitulacyi, w skutek któréj poddała się twierdza z 27 działami i wszystkiemi zapasami wojennemi i żywności wojsku naszemu. Załoga Perska, któréj dozwolono wyjść z bagażami i bronią, zanim jeszcze opuściła Ardebil, rozproszyła się w nieładzie, wyjąwszy stu na sposób europejski wyćwiczonych artylerzystów, którzy stawiwszy się naszemu Dowódzcy, otrzymali zasłonę bezpieczeństwa, aby powrócili do domu. Oprócz znacznych składów prochu, dział różnego wagomiaru i różnych potrzeb wojennych, które się nam dostały, znaleziono jeszcze blisko 2000 czetwertni mąki i sucharów i wielkie drzewa zapasy. Ponieważ okolica nastręcza nowe źródła do zaopatrzenia naszego wojska, przeto Hr. Suchtelen, aby z większą regularnością z tego korzystać ustanowił w Ardebilu tymczasowy zarząd, złożony z Magnatów kraju, a któremu Pułkownik Senjawin jako Komendant w Ardebilu przełożony. Pomyślna zmiana w sposobie myślenia Dworu Teherańskiego, w skutek nowych kroków nieprzyjacielskich, już się widoczną okazała. Jenerał Paszkiewicz zawiadomiony został, że część summ, które Rossyja jako wynagrodzenie otrzymać powinna, przeszła już nasze forpoczty w Miana. Transport ten składał się z trzech kurors, czyli 1 mil. 500,000 tomans (24 mil. podług naszych pieniędzy), które uprzednio w ręce P. Macdonald, Ministra Angielskiego w Persyi, złożone, i naczelnemu Wodzowi naszego wojska w chwili podpisania traktatu miały być oddane. Summy do uzupełnienia tego wynagrodzenia nadeszły równie, a nawet były nie daleko Miana. We wszystkich tych okolicznościach, rzetelne i otwarte postępowanie P. Macdonalda dowiodło korzystnie tego porozumienia, jakie między Rossyją a Angliją panuje, i ten Minister, nie mając oddziału do negocyjacyi, nie przestawał otwierać oczy Persom na własne ich interesa, i Szacha upominać, aby bez zwłoki przyjął wszystkie warunki pokoju, jakie pełnomocnicy Cesarza Jmci przełożyli. (*D. A.*)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 14. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra Pillera.